

Piękność dnia (Belle de jour)

Reżyseria: Luis Bunuel

Scenariusz: Luis Bunuel i Jean-Claude Carriere, na podstawie powieści Josepha Kessela.

Zdjęcia: Sacha Vierny

Wykonawcy: Catherine Deneuve, Pierre Sorel, Michel Piccoli i inni

Premiera: 1967 rok

Luis Bunuel, sędzia i krytyk zastanego porządku politycznego, społecznego, kulturowego i moralnego, z głębokiego przekonania surrealista i anarchista, tym razem (w *Piękności dnia*) podważa tradycyjne mieszczańskie pojmowanie miłości. Podobnie, jak w *Złoty wiek*, kwestionuje zasady moralne, jego zdaniem ograniczające erotyzm człowieka i opowiada się za seksualnością wolną od norm i ograniczeń, niezależną od miłości rozumianej jako uczucie, bliskość i wspólnota.

Film potwierdza związki surrealizmu z freudowską psychoanalizą. Bunuel sięga do fantastycznych, a jednocześnie bardzo realnych urojeń świadomości i podświadomości – erotycznych fantazji sadystycznych i masochistycznych, ukazuje projekcje erotycznych mitów i stereotypów.

Jednak surrealizm w filmach Bunuela w drugiej połowie lat sześćdziesiątych uległ wyraźnej przemianie. W jego wczesnych filmach surrealizm przejawiał się w zaburzonym porządku obiektywnym, w zakłóceniach ładu rzeczywistości; w *Piękności dnia* wykrywamy „tajemnicze wnętrza rzeczywistości”, „cudowność tego co wewnętrzne” właśnie w tym obiektywnym porządku, w tym ładzie rzeczywistości.

W filmie zatarte zostają granice pomiędzy realnym i nierealnym. Bunuel wręcz utrudnia interpretację, przez cały prawie film pilnując dwuznaczności zawartości tkanki fabularnej. Oczywiście są sekwencje jednoznacznie związane z wyobrazeniami lub snami głównej bohaterki, wyodrębnione specyficzną formą obrazu. Są też sekwencje jednoznacznie realne. Ale cała zasadnicza zawartość filmu stawia nas w sytuacji dylematu: realność, czy wyobraźnia.

Sekwencje związane z „drugim życiem” Severine są tak skonstruowane, że trudno nam uwierzyć, że mogłyby wydarzyć się w rzeczywistości i że są zapewne serią nękających ją fantazji, ale bije z nich taka siła prawdy i udokumentowanych szczegółów, że łatwo możemy pomyśleć, że to przedstawiona w filmie rzeczywistość. Szokująca i trudna do zrozumienia, ale rzeczywistość. Nie dajmy się jednak zwieść, mimo że przeciwko tezie, że jest to „filmowy sen” przemawia żelazna logika przebiegu zdarzeń i realizm szczegółów. Za to za tezę, że są to fantazje erotyczne, zdecydowanie przemawia pewna zbieżność – sceny jednoznacznych fantazji erotycznych i te chwilami trochę dziwaczne sceny w domu schadzek wyrastają z tego samego rodzaju nieuświadomionych, utajonych pragnień.

Warto zaznaczyć, że Luis Bunuel w latach sześćdziesiątych osiągnął wysoką pozycję w świecie kina i mógł sobie pozwolić na angażowanie gwiazd. Już w *Dzienniku panny służącej* główną rolę powierzył Jeanne Moreau, a w *Piękności dnia* – Catherine Deneuve.

Nie odmówił mu też współpracy wybitny francuski operator Sacha Vierny („etatowy” operator najważniejszych filmów Alaina Resnais).

Dodatkowe informacje:

1. Luis Bunuel zapewne sympatyzował z francuską Nową Falą. W *Piękności dnia* zawarł dwa odniesienia do filmu Godarda - *Do utraty tchu* (sprzedaż na Polach Elizejskich „New York Herald Tribune” i śmierć gangstera Marcela).
2. W filmie pojawia się sam Bunuel (w scenie z księciem w kawiarni).